



# GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

NIEDZIELA 14 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 312 (1257)

## System płac musi być dostosowany do nowych warunków

Przemówienie przewodniczącego KCZZ tow. K. Witaszewskiego — wygłoszone na inauguracyjnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy

Zebrał się w momencie zbliżającego się historycznego faktu zjednoczenia obu partii robotniczych. Klasa robotnicza rozumie i wyraża doniosłość tego wydarzenia. Rozwinęła się i spotężniała fala socjalistycznego ruchu współzawodnictwa pracy. Ruch ten wzbogacił się i nabrał nowej treści.

Na wezwanie kopalni „Zabrze - Wschód”, która zobowiązała się wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30. 11. 48 r. i dać krajowi ponad plan 125 tys. ton węgla do końca 1948 r. odezwały się setki większych i mniejszych zakładów pracy, setki tysięcy zorganizowanych w Zw. Zaw. robotników.

Po raz pierwszy załogi pracownicze biorą na siebie konkretne zobowiązania skrócenia terminu wykonania planów produkcyjnych, dostarczenia krajowi wielkiej masy towarów ponad plan, oraz polepszenia warunków mieszkaniowych robotników i uruchomienia szeregu socjalnych urządzeń przy zakładach pracy.

Ten konkretny charakter zobowiązań załóg pracowniczych jest nowym momentem i wielkim krokiem naprzód w rozwoju współzawodnictwa pracy.

Zw. Zaw. winny stanąć na czele tej rosnącej fali współzawodnictwa pracy. Stworzyć organizacyjne transmisje, które pozwolą w pełni rozwinąć i pogłębić ten ruch.

### Zw. Zaw. na czele ruchu

Główne Komitety Współzawodnictwa mają w tej chwili najlepszą okazję, ażeby zbudować na fabrykach, w kopalniach i w innych przedsiębiorstwach Komitety Współzawodnictwa otoczone szerokim aktywnym, ażeby ożywić prace istniejących komitetów i sekcji, ażeby wykorzystać dotychczas niedocenioną formę aktywizacji pracowników, w postaci narad wytwórczych.

Należy systematycznie zwoływać zebrania załóg, poświęcone wykonaniu podjętych zobowiązań i informować załogi o przebiegu współzawodnictwa pracy przez gazetki ścienné, tablice, radiowęzły itp.

Plenum Czerwcowe Komisji Centralnej Zw. Zaw. w całej rozciągłości postawiło przed rucem zawodowym zadanie rozwijania ruchu współzawodnictwa pracy, stwierdzając „nieodstateczny udział Zw. Zaw. w akcji współzawodnictwa”.

Od czerwca mamy szereg pozytywnych zjawisk, świadczących o osiągnięciach Zw. Zaw. na tym polu. Przełom jednakże nie został dokonany. Wciąż jeszcze nie nadążamy za rozwojem tego potężnego ruchu. Wciąż jeszcze próbujemy często kierować tym ruchem od biurka.

### Wady obecnego systemu płac

Nasze dotychczasowe doświadczenie wskazuje na to, że istniejące systemy płac, obowiązujące obecnie na podstawie układów zbiorowych pracy, posiadają szereg cech ujemnych, hamujących wydajność i dyscyplinę pracy. Wady te znajdują wy tłumaczenie w przyczynach, które uwarunkowały taki a nie inny rozwój płac w Polsce Ludowej. Wynikły one na gruncie stosowania niezbędnych w pierwszym okresie deputatów w naturalnych na gruncie konieczności zabezpieczenia świata pracy w żywność na drodze reglamentacji, na gruncie zniszczeń powojennych, obniżających wydajność pracy i braków organizacyjnych pierwszego okresu rozwoju.

Stąd powstały najrozmaitsze dodatki przy likwidowaniu punktów towarowych, kart węglowych, przy wyłączeniu niektórych artykułów spożywczych z karty żywnościowej, jak cukier, ziemniaki, chleb, mąka itp.

Wy tłumaczenie nie usprawiedliwia jednak dalszego trwania tego wadliwego stanu. Stan ten należy zmienić reformując istniejące zasady wynagrodzenia i systemy płac we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Na czym polegają wady obecnych systemów płac?

Utrzymanie starych tabel płac, jako podstawy dla obliczenia akordów lub premii sta-

ło się na obecnym etapie anachronizmem. Anachronizm ten wywołują, albo brak zainteresowania robotnika, na skutek niskiego poziomu stawki akordowej, płaconej mu za jedyną wyprodukowaną, albo konieczność stosowania skomplikowanych systemów premii, niezrozumiałych dla robotnika. Z drugiej strony jeszcze dotychczas pracownik otrzymuje poważną część swego wynagrodzenia czy to w naturze, czy to w postaci stałych i niestabilnych ekwiwalentów, powstałych w miarę likwidacji reglamentowanej aprowizacji. Poważną część płacy nie jest za-

leżna ani od ilości, ani od jakości wykonanej przez pracownika pracy i nie zmienia się proporcjonalnie do jego wzmoczonego wysiłku.

### Skomplikowane i niezrozumiałe obliczenia płac

Jasnym jest, że w tej sytuacji widać wyraźny kierunek przyszłej, koniecznej reformy płac. Winna ona polegać na włączeniu do płacy wszelkiego rodzaju ekwiwalentów za część wynagrodzenia otrzymywanego w natu-

rze, czy też w postaci zaopatrzenia reglamentowanego. W ten sposób zostanie znacznie podwyższona płaca podstawowa.

Poważne podwyższenie płacy podstawowej stworzy możliwość zmiany dotychczasowych, częstokroć wybitnie skomplikowanych niejasnych dla pracownika, i tym samym demobilizujących systemów płac. Niska płaca podstawowa w stosunku do całkowitego zarobku sprawiała często, że premia nie mogła być instrumentem działającym prawidłowo, gdyż wywoływała ona dążenie do nieuzasad-

(Dalszy ciąg na str. 4ej)

## Pięć armii Czang-Kai-Szeka w kotle pod Suczou Zwycięski marsz wojsk ludowych na południe Chin trwa

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że wielki mur chiński nie okazał się żadną przeszkodą dla wojsk ludowych, posuwających się z Mandżurii na południe. Mur ten przekroczone już w wielu punktach.

LONDYN (PAP). Według doniesień napływających z Nankinu, pięć armii kuomintangu zostało otoczonych przez wojska demokratyczne w rejonie Nienczu i Pyitsehni na wschód od Suczou.

Jednostki armii demokratycznej dotar-

ły do wybrzeża morskiego uzyskując kontrolę nad wschodnim odcinkiem linii kolejowej Hanczou—Suczou.

Według doniesień z Tien-Tsinu wojska demokratyczne w dalszym ciągu przedostają się przez pasma górskie z Mandżurii do Chin. Zdążają one w kierunku Tonszan, miejscowości położonej o 90 km. na północny wschód od Tien-Tsin. Część załogi Tonszanu opuściła już miasto, aby wzmocnić armie rządowe walczące pod Tien-Tsinem.

Z Waszyngtonu donoszą, że ministerstwo wojny USA zarządziło wysłanie do Chin kuomintangowskich 5 tysięcy ton amunicji i lekkiej broni.

NOWY JORK (PAP). Z Szanghaju donoszą, że zwycięstwo chińskiej armii ludowej towarzyszy coraz większy i bardziej zorganizowany opór chińskiego świata pracy przeciwko rządowi kuomintangu.

Robotnicy przemysłowi stoją na czele akcji protestacyjnej przeciwko rządowi Czang-Kai-Szeka. W Szanghaju i Nankinie robotnicy kierują demonstracjami, domagając się większych przydziałów żywności dla pracujących. Od dwóch tygodni trwa już strajk na linii kolejowej Szanghaj—Nankin. W Chinach północnych strajkują robotnicy, zatrudnieni przy obsłudze linii telegraficznych. W dolinie rzeki Jang Tse strajkują robotnicy portowi.

## Tempo produkcji rośnie! Fabryki wykonywują swoje zobowiązania przedkongresowe w skróconych terminach

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wypełnieniu zobowiązań powziętych przez robotników dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Największa w Polsce huta „Bobrek” wykonała w dniu 6 bm. roczny plan produkcji, wypełniając w ten sposób przyjęte zobowiązanie w terminie skróconym o 2 dni.

Państwowa Fabryka Związków Azoto-

wych w Chorzowie wykonała na dzień 1 listopada br. roczny plan produkcji azotniaku, a więc termin wykonania planu zadeklarowany na wiecu przedkongresowym został skrócony o 10 dni. W chwili obecnej załoga pracuje nad wykonaniem rocznego planu produkcji saletraku, a po jego wykonaniu zajmie się podniesieniem produkcji tak, aby dać krajowi 24—25 tys. ton nawozów sztucznych ponad plan.

## Nowy szef sztabu radzieckich sił zbrojnych

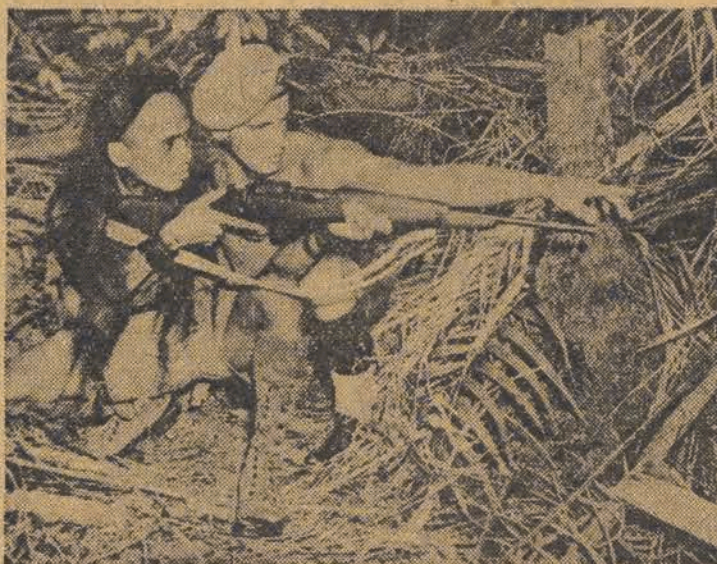
MOSKWA PAP. — Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat:

Wobec przeciżenia pracą szefa sztabu generalnego, Miarzałka Związku Radzieckiego — Wasilewskiego — i jednoczesnego pełnienia przez niego funkcji wiceministra sił zbrojnych ZSRR — Rada Ministrów ZSRR postanowiła

powierzyć mu obowiązki pierwszego wiceministra sił zbrojnych i zwolnić go ze stanowiska szefa sztabu generalnego.

Jednocześnie Rada Ministrów ZSRR mianowała generała armii Sergiusza Sztemenka szefem sztabu generalnego i wiceministrem sił zbrojnych ZSRR.

Łowcy głów na służbie angielskiej



Ponieważ żołnierze brytyjscy nie chcą walczyć w koloniach — mister Bevin postanowił rozpocząć werbunek wśród dwóch plemion zamieszkujących dżungle wyspy Borneo. Piśmie angielskie podają z radością informacje o werbunku „łowców głów” — zwanych „Dajakami”, którzy zaopatrzeni w broń — mają trzymać w szachu tubylców kolonialnych. Pierwsza partia tych „towarzyszy broni” nie popisała się jednak. Dajakowie w Oheia — uciąli głowy 7 podoficerom 2-go szkockiego batalionu gwardii — i zbiegli z bronią do dżungli. Na ilustracji — oficer brytyjski uczy strzelania — młodego Dajaka.

## Tsaldaris formuje nowy rząd grecki

RZYM (PAP). Król grecki Paweł powierzył ministrowi Tsaldarisowi, przywódcy partii populistów misję sformowania nowego rządu.

## Walki w Salonikach

RZYM (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej rozpoczęły operacje w Salonikach i zaatakowały obiekty wojskowe w kilku dzielnicach miasta. Władze faszystowskie zaniepokojone tymi działaniami wzmogły terror wobec ludności Salonik. Dowódca garnizonu ostrzegł mieszkańców, że każdy, kto udzieli schronu osobie „podejrzanej” i nie wyda jej niezwłocznie władzom wojskowym lub policyjnym zostanie skazany na karę śmierci.

## Obrady polsko-czechosłowackiej komisji dla przemysłu skórzanego

PRAGA (PAP). W Zlinie rozpoczęły się obrady polsko-czechosłowackiej komisji dla przemysłu skórzanego. Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor Janota.



# Wspólny apel Trygve Lie i Evatta

do szefów rządów czterech mocarstw o rozpoczęcie rokowań w sprawie Berlina

PARYŻ PAP. Sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie i przewodniczący obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia — Evatt zwrócili się z bezpośrednim apelem do Stalina, Trumana, Atelee i Queuille'a o podjęcie akcji, celem rozwiązania zagadnienia berlińskiego. Wspólnie zredagowany przez Lie i Evatta list przekazano w sobotę przewodniczącym delegacji 4-ech mocarstw z prośbą o wręczenie go premierom tych mocarstw dla jak najszybszego rozpatrzenia.

Apel przypomina wstępnie jednomyślną uchwałę z dnia 3 listopada r. b., powziętą przez generalne zgromadzenie ONZ w sprawie ponowienia przez wielkie mocarstwa wysiłków na rzecz usunięcia istniejących różnic i ustanowienia trwałego pokoju. W uchwale z 3 listopada stwierdzono, że nieporozumienia pomiędzy wielkimi mocarstwami są powodem jak najgłębszej troski wśród wszystkich narodów świata. Uchwala ta zaleca sygnatariuszom porozumienia moskiewskiego z 24 grudnia 1945 r. i państwom, które później przystąpiły do tego porozumienia, ponowienie wysiłków w duchu solidarności i wzajemnego zrozumienia, celem osiągnięcia w możliwie jak najkrótszym czasie ostatecznego rozwiązania zagadnienia wojennych i zaradców pozostałych traktatów pokojowych z Niemcami, Austrią i Japonią.

„Uważamy — głosi apel Evatta i Lie, że pierwszym krokiem winno być rozwiązanie zagadnienia berlińskiego. Sprawa ta znajduje się nadal w Radzie Bezpieczeństwa. Sądźmy, że przebieg dyskusji nad tym zagadnieniem na forum Rady dowodził możliwości jego rozwiązania. Każdy dzień, przedłużający rozwiązanie zagadnienia berlińskiego, pogłębia zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów”.

Podkreślony wpływ takiej niepewnej atmosfery na pokojową odbudowę we wszystkich krajach oraz na skuteczność prac Generalnego Zgromadzenia i wszystkich organów ONZ, apel stwierdza, że w mocy przywódców 4-ech wielkich mocarstw, leży usunięcie zagrożenia pokoju.

Z tych względów — oświadczone dalej w apelu — nalegamy na rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, jako sygnatariuszy deklaracji moskiewskiej, aby podjęły natychmiastowe rozmowy i wszelkie inne niezbędne kroki, któreby przyczyniły się do rozwiązania zagadnienia berlińskiego. W ten sposób otworzona by droga do szybkiego podjęcia rokowań, których celem byłoby zakończenie tych zaleceń.

## List Eisenhowera do wnuczki A. Mickiewicza

PARYŻ (PAP). Maria Mickiewicz, wnuczka poety, przesłała do Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku życzenia z okazji utworzenia tam katedry literatury polskiej im. Adama Mickiewicza.

Na list ten rektor Uniwersytetu — Eisenhower odpowiedział w następujących słowach: „Droga Pani. Uniwersytet wyraża swą radość z powodu przesłanych przez Panią życzeń z okazji założenia katedry literatury polskiej im. Adama Mickiewicza. Wyrażam przekonanie, że katedra ta zbliży nas do powszechnego braterstwa, którego tak żarliwym głosiicielem był Mickiewicz”.

warcie pozostałych traktatów pokojowych z Niemcami, Austrią i Japonią.

Trygve Lie i Evatt wyrażają gotowość udzielenia wszelkiej pomocy, którąby wielkie mocarstwa uznały za użyteczną w rozwiązaniu zagadnienia berlińskiego.

Autorzy apelu oświadczają, że w zakończeniu, że oczekują rychłej odpowiedzi, którąby zorientowała członków Narodów Zjednoczonych zgromadzonych na obecnej sesji w Paryżu, w możliwościach praktycznego zastosowania jednomyślnie uchwały Generalnego Zgromadzenia w sprawie ponowienia przez wielkie mocarstwa wysiłków na rzecz usunięcia istniejących pomiędzy nimi różnic i ustanowienia trwałego pokoju.

## Przebieg strajku powszechnego w Bizonii

BERLIN (PAP). Wiadomości napływające z Frankfurtu świadczą o imponującym przebiegu 24-godzinnej strajku powszechnego na terenie amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych w Niemczech. Strajk objął około 10 milionów robotników protestujących przeciwko polityce gospodarczej władz frankfurckich, zwłaszcza przeciwko wzrostowi cen.

W kopalniach Zagłębia Ruhry przerwa-

no pracę już w czasie zmiany nocnej z 11 na 12 bm. We wszystkich miastach Bizonii wstrzymana została komunikacja tramwajowa. W piątek nie pojawiła się ani jedna gazeta.

W ośrodkach przemysłowych Nadrenii — Westfalii były nieczynne wszystkie przedsiębiorstwa. W Dortmundzie wstrzymano pracę w przedsiębiorstwach przemysłu stalowego i w kopalniach.

## Samoloty brytyjskie nie kursują wskutek strajku powszechnego mechaników

LONDYN (PAP). Brytyjsko-europejskie towarzystwo lotnicze odwołało na sobotę wszystkie odloty samolotów z lotniska londyńskiego na skutek trwającego strajku

mechaników. Mechanicy, którzy domagają się podwyżki płac, przerwali pracę w środę. Do strajku przyłączyli się również pracownicy innych działów towarzystwa.

## Traktat handlowy polsko - belgijski

podpisany w dniu wczorajszym w Brukseli — przewiduje wzajemną wymianę handlową na sumę 27 milionów dolarów

WARSZAWA (PAP). W Brukseli została zawarta umowa handlowa między Polską a unią gospodarczą belgijsko-luksemburską. Ze strony polskiej umowę podpisał: minister pełnomocny RP w Brukseli ob. Krajewski oraz przewodniczący polskiej delegacji, minister pełnomocny

ob. Rose, zaś ze strony belgijskiej minister pełnomocny Gerard.

Nowa umowa jak i listy do niej załączone przewidują eksport z Polski następujących artykułów: węgla, zboża, ziemniaków, jaj i innych produktów żywnościowych, następnie drzewa, cukru, artyku-

łów chemicznych, tkanin bawełnianych, porcelany i wyrobów przemysłu ludowego.

Wartość eksportu polskiego do Belgii wyniesie około 1 miliarda 200 milionów franków belgijskich (około 27,5 mln. dolarów). W zamian Belgia ma dostarczać Polsce: dobra inwestycyjne (maszyny) surowce przemysłowe, jak kauczuk, cyna, miedź, węgla, len, kobalt, surowce farmaceutyczne, wyroby przemysłowe, chemikalia, tomasyna, produkty farmaceutyczne, transportery gumowe dla kopalń węgla, papier barytowy, celuloid filmowy, olej palmowy, obicia zgrzeblarskie dla przemysłu włókienniczego itp.

## Poprawa bytu inwalidów

WARSZAWA (PAP). W tych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw Dekret o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Dekret rozszerza zaopatrzenie inwalidzkie na osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia wskutek służby w byłych państwach zaborskich przed 1 sierpnia 1914 roku, obejmują przy tym również inwalidów, którzy przebywali poza granicami kraju oraz zrehabilitowanych obywateli polskich przymusowo wcielonych do armii obcych, gdzie zostali inwalidami. Dekret rozciąga przepis ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim na funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa publicznego m. in. członków ORMO, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, straży więziennej i urzędów bezpieczeństwa publicznego.

Dekret znosi również istniejącą dotąd różnicę między zaopatrzeniem wdów po inwalidach wojennych i po inwalidach wojennych, przywrócone zostało zaopatrzenie pieniężne wdowom po inwalidach o utracie zdolności zarobkowej od 15 do 24 procent.

Dekret przywraca także prawo do po-

bierania kilku zaopatrzeń ze skarbu państwa do łącznej kwoty zasadniczej renty zupełnego inwalidy i znosi zawieszenie za opatrzenia pieniężnego inwalidom, przebywającym w szpitalach na koszt skarbu państwa i przebywającym w państwowych zakładach szkolnych dla inwalidów.

## 50-lecie spółdzielczości radzieckiej

MOSKWA (PAP). Centralny Związek Spółdzielczy ZSRR „Centrosojuz”, który obchodzi w listopadzie 50-lecie swego istnienia, zrzesza w swych szeregach ponad 32 miliony członków i posiada około 200 tysięcy sklepów na terenie całego kraju. Obroty towarowe Związku w dziedzinie handlu detalicznego osiągnęły w roku ubiegłym cyfrę 70,4 miliard-

da rubli, czyli 2-krotnie przewyższyły obroty z roku 1945. Udział spółdzielczości w handlu miejskim przekracza 26 proc., a w handlu wiejskim — 86 proc. Wśród udziałowców związku znajduje się 18 milionów kobiet, które biorą czynny udział we wszystkich dziedzinach jego działalności.

## Porty amerykańskie nieczynne

NOWY JORK (PAP). Trwający od szeregu dni strajk nowojorskich robotników portowych rozszerzył się na porty, znajdujące się w stanach Maine i Virginia. Na skutek tej sytuacji wstrzymano dostawy towarów w ra-

mach planu Marshalla do państw europejskich. Należy nadmienić, że od września spalizowana jest na skutek strajku żegluga handlowa na zachodnich wybrzeżach USA.

Jerzy Korwin

85)

## Zabójstwo Waldemara Glücka

— Dała się pani zwięźle pozorom — odpowiedział na to spokojnie — Prawdziwy obraz fabryki strzynać można tylko z dokumentów. Czy zbadała je pani dokładnie, czy wzywała się pani dość uważnie w umowę kredytową z bankiem Morgana i Jacobsena? Przecież jeśli nie zdoła pani wypłacić na czas wszystkich rat pożyczki wraz z procentami, straci pani cały majątek i jeszcze trzeba się będzie ukrywać przed wierzycielami. Pięć lat nie było pani w Łodzi, nie można bowiem nazwać obecnością nie liczących zresztą przyjazdów do znajomych. Być w Łodzi to znaczy dla pani prowadzić fabrykę, robić płótno i pieniądze, a nie siedzieć w Grotnikach i dumając nad książkami pozwalać na zaciąganie niebezpiecznych zobowiązań. Czy pani wie co tu się stało? W Winnie siedzą Anglicy, u Scheiblera rząd, u Kindermana Niemcy, u Keiserbrechta trochę Szwedzi, trochę Amerykanie, u Poznańskiego Włosi.

— No, dobrze, już dobrze. — Łagodźłam wybuch jego gniewu, w którym przebiegała się dawna troska o naszą fabrykę. — Kto może siedzieć u Rosenthalla?

Odpowiedź była najzupełniej niespodziewana.

— Pani pupil, Waldemar!

Ze zdumienia otworzyłam szeroko usta. — Co to ma wspólnego z bankiem Morgana i Jacobsena? — zdołałam jednak wykrztusić. — Jakże są między nimi powiązania, skąd Waldemarowi do tego banku?

— Tego nie wiem, ale wszystkie swoje akcje zdobył przez ten bank, wykorzystując niepowodzenia finansowe drobniejszych akcjonariuszy, powiązania więc istnieją i są groźne.

— Przecież nie miał w tym banku zaimanego nawet grosza.

— Ale teraz ma.

— Skąd, skąd? — zadawałam uparcie pytanie starcowi. Chwilę rozmyślał, może się wahał, a może nie był jednak pewny swego oskarżenia, w końcu wszakże powiedział:

— Musi odprowadzać do tego banku znaczne zyski z fabryki, nie znajduję na to żadnego innego wytłumaczenia.

Grotniki, 14 lipca 1936 r.

Wróciłam do swej samotni, aby w spo-

koju przemysleć całą sprawę od początku do końca, pan Ozjasz miał bowiem rację. Stoi przede mną widmo niezwyklej katastrofy i jeśli nie się nie odmieni, stracę absolutnie wszystko, nie tylko fabrykę, ale również to mieszkanie, w którym teraz siedzę i piszę oraz książki, które prawie załotnie wyglądają z szaf, oszklonych kryształem. Co ja zrobię, gdy zostanie nędzarką, gdzie znaleźć oparcie na reszcie dni samotnego życia? Czy potrafię zarobić na utrzymanie? Czy w ogóle potrafię żyć w innych warunkach od tych, jakie posiadam teraz? Raczej nie. Ludzie mego pokroju nie umieją się znaleźć w życiu bez pieniędzy, kończą samobójstwem. Nauczono mnie kiedyś kierować rozległymi interesami, walczyć o większe jeszcze zyski, niż posiadałam dotychczas, ale nie nauczyli mnie, co należy czynić, gdy nie rozporządza się żadnymi już sumami. Od widma głodu, ponieważ, upokorzenia, bezradności wolę wybrać to, co jeszcze potrafię, walkę o uratowanie majątku. Mam czas na samobójstwo, gdy można przed tym popełnić zabójstwo. Tak właśnie. Ręka moja nie drgnęła nawet, gdy napisałam te słowa. Nie ma już dla mnie innego ratunku.

Waldemar obmyślił iście diabelski plan wycucia mnie z majątku, zresztynie zamaskowany modernizacją fabryki. Nigdy nie podejrzewałam go o tyle sprytu i przebiegłości. Już przed siedmiu laty po powro-

cie z rocznych studiów technicznych nad organizacją przemysłu włókienniczego w Anglii dokonał pierwszych zmian w urządzeniach naszych zakładów. Wyrzucił mianowicie stare kotły i sprowadził nowe. Koszt tej operacji był znaczny, ale amortyzacja następowała dość szybko, a nowa kotłownia zużywała bowiem mniej węgla przy znacznym zwiększeniu wydajności par. Tym uspił naszą czujność, sądziłszy wszyscy, że na czele fabryki stanął człowiek, który dla dobra jej właścicieli całkowicie odnowił ją pod względem technicznym. Nikt, kto nie ma majątku, nie może sobie nawet wyobrazić, co to znaczy uspić czujność posiadaczy. Nasze majątki powstały z heroiczną oszczędnością, powszechna rozrzutność i lekkomyślność ludzi pozwalała jeszcze teraz przy wielkim samozaparciu odłożyć znaczną fortunę. Tym tylko kierował się mój dziadek. Nie będę tań, że był zwykłym muzykantem podwórzowym, który nim zajął się przemysłem, chodził od podwórza do podwórza grając na flecie. Tak uskładał sobie 250 rubli, zdawało się śmieszna suma, ale mógł nabyć za nią dwa ogromne place, położone w kwadracie między obecnymi Alejami Zeromskiego a ulicą Wólcząską. Okazało się, że dobrze przewidywał przyszłość, po dziesięciu latach, za sumę uzyskaną z połowy placów mógł wystawić pierwszą fabrykę.

d. c. n.



# Statut Zjednoczonej Partii

W dniu wczorajszym opublikowaliśmy projekt Statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, aprobowany na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS. Członkowie obu naszych partii wezwani zostali do uważnego zapoznania się z tym projektem oraz do zgłaszania uwag i poprawek, które zostaną wzięte pod uwagę na Kongresie Zjednoczeniowym, gdzie sprawa Statutu będzie rozpatrywana w specjalnym punkcie porządku dziennego.

Projekt Statutu powinien stać się przedmiotem największej uwagi wszystkich towarzyszy, gdyż stanowi dokument ogromnej, zasadniczej wagi. Mylący byłby ten, kto by sprawę Statutu uważał za rzecz drugorzędą i formalną. Formy organizacyjne bowiem jak najściślej związane z treścią ideowo-polityczną, z założeniami programowymi partii.

We wstępie do Statutu czytamy: „Zjednoczona Partia jest czołowym, zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej — przodującej siły narodu polskiego”. Partia ta kieruje się zasadami ideologicznymi marksizmu-leninizmu, jest wyrazicielem interesów ludu pracującego miast i wsi i przewodzi mu w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego. Odpowiednio do swego charakteru Partia ta musi oprzeć całą swą budowę organizacyjną również na podstawach marksizmu-leninizmu, odrzucając przez metody i formy organizacyjne reformizmu.

Projekt Statutu Zjednoczonej Partii uwzględnił całe historyczne doświadczenie polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Przepisy statutowe nowej Partii oparte są na dorobku jej poprzedników w rewolucyjnym ruchu robotniczym Polski — SDKPiL, KPP i lewicowego nurtu PPS, na ogromnym doświadczeniu PPR i powojennej PPS, która wyzwoliła się z więzów reformistycznej ideologii i socjal-demokratycznych metod organizacyjnych i przewycięła je ostatecznie. Projekt Statutu opiera się zarazem na doświadczeniu światowego ruchu rewolucyjnego, a przede wszystkim na olbrzymim dorobku WKP(b), partii Lenina — Stalina w dziedzinie organizacyjnej. Jeszcze na początku naszego stulecia Lenin i Stalin opracowali założenia organizacyjne partii robotniczej nowego typu, partii przewodzącej w walce o obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu. Lenin i Stalin zbudowali taką partię i w ciągu dziesięcioleci stale doskonalili ten najstrzeższy oręż zwycięskiej walki rewolucyjnej. Toteż doświadczenie Partii Komunistycznej ZSRR ma dla nas ogromne znaczenie, w chwili kiedy tworzymy jednolitą partię klasy robotniczej, której celem jest zbudowanie ustroju socjalistycznego w Polsce.

Będąc stopem naszych własnych półwiekowych doświadczeń organizacyjnych i doświadczeń światowego ruchu robotniczego, projekt Statutu jest równocześnie dowodem tego, że obie nasze partie dojrzały do zjednoczenia na zasadach marksizmu-leninizmu. Nowy Statut oznacza wielki krok naprzód w porównaniu ze statutem PPR uchwalonym przed trzema laty. W ciągu tych trzech lat nasza Partia rosła ideowo i politycznie, precyzowała i szlifowała swe metody i formy organizacyjne. Plenum lipcowe i sierpniowe, przezwyciężenie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w Partii i jej potrzeb organizacyjnych w ogromnej mierze przyczyniło się do przygotowania szeregów partyjnych do nowego Statutu. Analogiczny proces odbywał się w okresie przygotowań do zjednoczenia i w sze-

regach PPS, zwłaszcza w ostatnich miesiącach.

Dlatego też nie wątpimy, że projekt Statutu będzie przez wszystkich członków obu partii robotniczych uważnie czytany i że towarzysze skierują do prasy

partyjnej wszelkie swe uwagi i propozycje poprawek, jak również wszelkie powstałe wątpliwości. Publiczne omówienie tych spraw pozwoli nam lepiej przyswoić sobie leninowskie zasady organizacyjne Zjednoczonej Partii.

## Elektrownia Łódzka zdecydowanie prowadzi w wyścigu z Elektrownią Warszawską

Wczoraj odbyło się podsumowanie przez Komisję Orzekającą wyników współzawodnictwa pracy pomiędzy Elektrownią Warszawską a Elektrownią Łódzką za miesiąc październik 1948 r.

Komisja, po zapoznaniu się z osiągnięciami poszczególnych działów współzawodnictwa stwierdziła, że załoga Elektrowni Łódzkiej w miesiącu sprawozdawczym zdołała wyprodukować 314,8 punktów, a załoga Elektrowni Warszawskiej 305,6. Zwyciężyła więc po raz czwarty w trwającym etapie załoga Elektrowni Łódzkiej różnicą 9,2 punkta. Jak dotychczas, załoga Elektrowni Łódzkiej w ciągu 4 miesięcy osiągnęła 99,32 punktów przewagi.

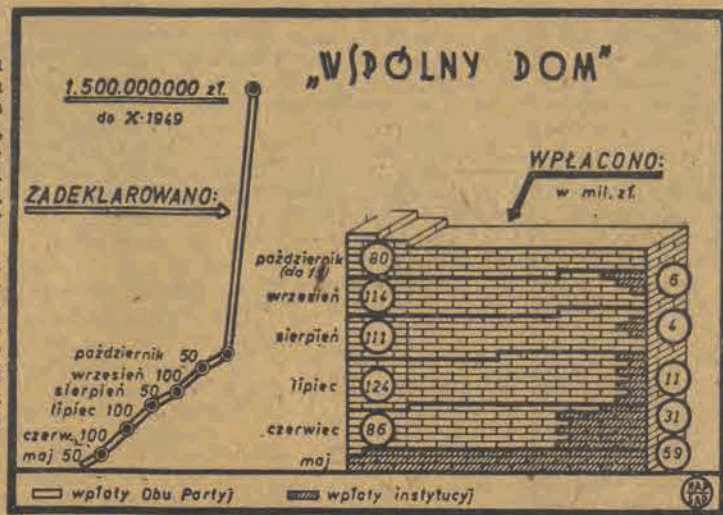
Ostateczne obliczenie za okres półroczny ustalone będzie w początkiem stycznia 1949 r., w którym to czasie dojdzie do ostatecznego wyznaczenia zwycięskiej załogi.

Do końcowego obliczenia półrocznych wyników dojdzie również pewna ilość punktów za dotrzymanie planu kosztów własnych na 1kWh, co zdecyduje o zwycięstwie.

Załoga Elektrowni Łódzkiej dołoży wszelkich starań, aby w tym wyścigu, który prowadzi zdecydowaną większość punktów, rozstrzygnąć na swoją korzyść. (Kal)

W ostatnim miesiącu ogólna ilość wpłat na Wspólny Dom przekroczyła znacznie sumę przewidzianą na podstawie obliczeń deklaracji. Na dzień 1 listopada br. ogólne wpłaty wynosiły 667.117.115 złotych.

Wykres przedstawia wzrost wpłat, dokonanych przez obie partie robotnicze i instytucje na Wspólny Dom w ciągu pierwszych sześciu miesięcy — od maja 1948 r. do 15 października 1948 roku.



## Na półce z książkami Praca i zapał tworzą cuda

Powieść W. Ażajewa — „Daleko do Moskwy”

Sensacją sezonu literackiego w Z.S.R.R. jest debiut młodego pisarza W. Ażajewa, który wydał powieść pt. „Daleko do Moskwy”. Tematem jej jest — budowa naftociągu na dalekich wschodnich kresach Związku Radzieckiego; pracują tu — w niesłychanie ciężkich warunkach — robotnicy, inżynierowie i technicy, i pokonując z bohaterami zapałem i wytrwałością wszelkie przeszkody, doprowadzają trudne dzieło do końca. Ażajew od stworzył charakterystyczne zjawisko rewolucji socjalistycznej: formowanie się nowych kadr pracowniczych, nieprzerwany wzrost intelektualnych sił narodu radzieckiego. Bohaterami powieści są przeważnie wykształceni fachowcy, których wojna postawiła przed koniecznością złożenia niełatwego egzaminu. I ten egzamin zdają celująco.

Główny inżynier Grubski przez długi czas opracowywał projekt budowy naftociągu, dochodząc do uzasadnionego wniosku, że na to potrzeba co najmniej trzech lat. Przychodzą jednak nowi specjaliści radzieccy — Batmanów, Benidze, Kowaszow, którzy przetrzymują zupełnie projekt Grubskiego. Używając należycie sił ludzkich, organizując pracę robotników i ożywiając ją ruchem socjalistycznego współzawodnictwa, młodzi budowniczo wie dołkują w nim cudu: naftociąg został wybudowany w

ciągu jednego roku. A po jego ukończeniu oświadcza, że następny będzie wybudowany w ciągu dziesięciu miesięcy.

Takie rezultaty zawdzięczać należy nie tylko fachowości bohaterów tej powieści. Autor potrafił udowodnić, co zdziałać może połączona z tą fachowością twórcza inicjatywa. W głuchoj, nieprzebytej tajdze wrze i kipi świadoma, celowa, konstruktywna praca, ludzie żyją pełnym, bogatym życiem, ich wysiłki ich myśli biorą górę nad ślepych siłami przyrody. Ażajew wprowadza czytelnika w świat codziennej, organizatorskiej pracy ludzi Partii; zasługą autora powieści jest to, że zrozumiał on wzniosły patos trudu Batmanowych — patos komunistycznej, zorganizowanej twórczości.

Bohaterowie Ażajewa dysponują wiedzą kierownictwa, wysoką szluka zespalańca tysecy ludzi w potężny kolektyw pracy. Naczelny bohater powieści — Batmanow jest postacią niezwykle pociągającą. Świadomość celu siła charakteru, wytrwałość — oto znamienne rysy tej postaci. Batmanow rozumie, że w imię wyższych celów musi być twardy, nieugięty, wymagający. Nieposkromioną energią i wolą Batmanow przepaja wszystkich otaczających go ludzi. Jest on nie tylko świetnym administratorem, lecz również — politykiem, ekonomistą, który zdaje sobie sprawę, że bez kolektywu jest bezradny, że rekojmia zwycięską jest mobilizacja i aktywność mas, ich bojawość i ofiarność.

Batmanow — jak wyraża się jeden z jego najbliższych współpracowników — „kochać ludzi, lecz nie psuje beznamiętną dobrocią, nie gaska po głowie, kiedy trzeba i nie trzeba... Pedagogiczny system Batmanowa pozbawiony jest sentymentalizmu, nie zna wzajemnego wybaczenia sobie grzechów i ścierania osobnych kłamstw. Elementami tego systemu są natomiast ideaowość, krytyka i samokrytyka, stawia nie wysokich wymagań sobie i drugim. Ponieważ Ażajew w swej powieści ukazuje w najważniejszym aspekcie — w akcji, przy pracy dla Ojczyzny, w walce o jej zwycięstwo i chwalebne, odtworzone zostały jednocześnie główne cechy bohaterów: czystość moralna, siła przekonania, twórczy rozum, szlachetny upór, energia, poczucie braterstwa i zespołowości pracy.

Powieść „Daleko do Moskwy” której akcja toczy się o 10.000 km. od linii frontu, pozwala jednak dobrze zrozumieć, dlaczego Związek Radziecki musiał zwyciężyć w wojnie, narzuconej mu przez faszystów. Zwycięstwo musiało przyjść dlatego, że wszystkie siły narodu wycie-

## To i owo Obronca uciśnionych

Milosierdzie chrześcijańskie — rzecz, zaiste, chwalebna. No, i cóż, proszę czytelnika — można mieć przeciwko tej pięknej zasadzie? Uciśnionych bronić trzeba pocieszać, na duchu podnosić. A któż jest bardziej powołany do podnoszenia na duchu, któż lepiej to czyni, niż ksiądz? Tak też swoje duszpasterskie obowiązki pojmuje ksiądz Waszkiewicz z Białej Rawskiej. Ale kogoż to, proszę czytelnika — bierze w obronę ks. wikary? Kogoż to podnosi na duchu? Czy sądzisz może czytelniku, że ksiądz Waszkiewicz broni biednych chłopów przed wyśklepieniem bogaczy? Nie, skądże znowu im ksiądz Waszkiewicz ogniem piekielnym, smołą gorącą i innymi akcesoriami piekła grozi... chłopom, tym chłopom co to otrzymali ziemię z reformy rolnej. A „biednym” (och, iza się w oku kręci...) obszarnikom — królestwo niebieskie obiecuje, bo tak srodze na ziemię pokrzywdzeni zostali.

— Niesłuszne jest — powiedział ks. Waszkiewicz na odpuszcze w Babsku — nie słuszne jest zwalczanie bogatych. Dano wam ziemię, ale nie zapominajcie o tym, że nikt na cudzym nie dorobił się, ponieważ za jedno cudze nieraz oddać trzeba cztery swoje...

Tak ksiądz gromy cisnął i młotał na głowy tych, co to ośmielili się sięgnąć po ziemię obszarniczą, (którą od wieków swym potem dorabiali chłopci) i po lepsze życie na ziemi. Ale chłopci wiedzą dobrze, że ta ziemia im się należy — wiedzą też dobrze, w czym interesie ksiądz ich do... diabła wysłał. W interesie „biednych” obszarników, których losom nikt jakoś przejąć się nie chce.

Zresztą netylko o smole i widlach prawi w swych kazaniach ksiądz — obrońca obszarników.

Czasem sięga też do bardziej nowoczesnych wynalazków piekła. I tak naprzykład opowiada chętnie o bombie atomowej, marzy głośno o trzeciej wojnie (prawda, jak to ksiądz przystoi — marzyć o rozlewie krwi?)

Fe, księżo wikary, nie przystoi księdzu polityką paruć się z ambony. I to taką brudną polityką w interesie obszarników i wyzyskiwaczy. A te „graszki z diabłem” nikogo nie przerażają. Nie taki diabeł straszny, jak go malują.

### Czytelnicy piszą

## Jeszcze o Szpitalu PCK przy ul. Krzemienieckiej

Towarzyszu Redaktorze!  
Nawiązując do zamieszczonego w Nr „Głosu” z dnia 7 ub. mies. listu „Stałej Czytelniczki”, omawiającego niedomagania szpitala PCK przy ul. Krzemienieckiej, pragnę, jako pacjentkę tego szpitala, dorzucić również kilka uwag.

Rzeczywiście — bielizna pościelowa wygląda nieprzyjemnie, ale — jak się mogłam poinformować o personalu szpitalnego — Dyrekcja PCK przydziela na cały szpital 9,5 kg mydła miesięcznie — to jest przecież bardzo mało. Próbowano używać bieleńców, ale bieleńdo wywoływało podrażnienie skóry u pacjentek. Jeżeli się do tego doda trudności z pompą (szpital nie ma wody miejskiej) — to trzeba przyznać, że personel szpitala ma bardzo trudne zadanie. A jednak mimo tych braków, chora w tym szpitalu, dzięki bardzo dobrej i pełnej staraniu odieje lekar-

skiej — może mieć pełne zaufanie, że dla jej zdrowia zostanie uczynione wszystko. W tych sprawach nie ma żadnego zaniedbania. O każdej porze dnia i nocy naczelny lekarz dr Pertyński śpieszy do trudnych przypadków. Jeżeli chora jest robotniczą lub matką kilkorga dzieci i wiadomo, że wprost z łóżka pójdzie do ciężkiej pracy, na pewno nie zostanie ona ze szpitala wypisana ani o jeden dzień wcześniej — tak, jak to zdarza się w niektórych innych szpitalach.

Gdyby Zarząd PCK ze swej strony więcej dbał o szpital przy ul. Krzemienieckiej, to szpital ten dzięki swym lekarzom mógłby się stać jednym z najlepszych w mieście.

S. B.  
OD REDAKCJI: Ze zdziwieniem konstatujemy, że już szereg Czytelniczek zabrało głos w sprawie szpitala przy ul. Krzemienieckiej, a Zarząd PCK — milczy. Oczekujemy więc wyjaśnień ze strony PCK.

## Związek Radziecki wznosi z gruzów miasta

Historyczny Sewastopol, miasto — bohater dwóch wojen obronnych, był — po wypędzeniu Niemców — olbrzymim zbiornikiem min, zgłiszcz i gruzów. Dzisiaj — wszędzie widać nowe budynki — domy mieszkalne, szkoły, urzędy. Słynne bulwary są znowu miejscem przechadzki i odpoczynku mieszkańców miasta.

Prócz domów mieszkalnych i szkół, budowane są lub odbudowywane są kina, teatry i inne ośrodki kulturalne. Ukończono już odbudowę muzeum Floty Czarnomorskiej, doprowadzono do porządku bibliotekę muzealną.

W odbudowie bierze udział wielu uczestników obrony Sewastopola. Gorliwie pracują też młodzież, stanowiąca większość pracowników. Na budowach i w zakładach przemysłowych odbywają się liczne zgromadzenia młodzieży, w związku z wyróżnieniem sewastopolskiego Komsomołu orderem Czerwonego Sztandaru.

Dzięki staraniom rządu radzieckiego i partii bolszewickiej, przed Sewastopolem otwierają się nowe, piękne perspektywy. Postawiono w ciągu najbliższych kilku lat odbudować miasto całkowicie. Rozmach pracy przyjmuje imponujące rozmiary. W najbliższych tygodniach Sewastopol otrzyma znaczną liczbę wygodnych autobusów, a nowo-budowane bloki mieszkalne zostaną zaopatrzone we wszelkie udogodnienia techniczne.





# System płac musi być dostosowany do nowych warunków

Przemówienie przewodniczącego KCZZ tow. K. Witaszewskiego — wygłoszone na inauguracyjnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

niętego premiowania, czy to przez obniżenie norm, czy to w jakikolwiek inny sposób.

W tych warunkach robotnik nie umiał bardzo często obliczyć swojej płacy, nie potrafił powiązać wyników swej pracy z należnym mu zarobkiem, co hamuje dążenie do wzmożenia wydajności.

Zmiana płac podstawowych, przez ich podwyższenie winna nastąpić przy zawieraniu nowych układów zbiorowych i stwarza ona najodpowiedniejszy moment dla uproszczenia do tychczasowych systemów płac, dla wprowadzenia tam gdzie to jest uzasadnione i możliwe czystego akordu opartego na stawce akordowej, lub też jasnych i prostych systemów premio-akordowych i premiovych.

## Trzeba zmienić strukturę zarobku

Dotychczas istniejące niskie płace podstawowe powodowały też pokrzywdzenie robotników, pracujących w godzinach nadliczbowych, i odwrotnie uprzywilejowały opuszczających pracę, którym przecież mimo to przysługiwały stałe ekwiwalenty. Reforma winna więc przynieść wzmocnienie pracy.

Obok istniejących systemów płac, drugą po ważną przeszkodą w rozwoju współzawodnictwa pracy, jest nieuporządkowany stan na od cinku norm technicznych.

Mówiłem już, że zbyt niska stawka akordo wa utrudniała prawidłowe rozpracowanie norm, powodując często celowe ich obniżenie i demobilizując pracowników.

Obok więc rzeczowych osiągnięć, opartych na rzetelnym stosunku do pracy, na racjonalizatorskich pomysłach i ulepszeniach produkcyjnych mamy gdzieś gdzieś fikcyjne bardzo wysokich przekroczeń wynikających na gruncie zniżonych norm. Często słyszymy narzekania na brak równego startu w różnych zakładach, albo nawet w tym samym zakładzie, polegający na stosowaniu różnych norm w różnych warunkach technicznych. Cztery lata wytrwałego budownictwa przemysłowego usunęły liczne początkowe niedociągnięcia organizacyjne, istniejące w fabrykach.

Stwarza się możliwość prawidłowego uregulowania zagadnienia norm na obecnym etapie i stworzenia dla pracowników równego startu uzależnionego od warunków technicznych. Podwyższenie stawek akordowych pozwoli na niezbędną zmianę norm nie powodując, obniżenia zarobków pracowników, a odwrotnie umożliwił ich dalszy i systematyczny stały wzrost.

## Stworzyć zdrowy racjonalny system płac

W Polsce przedwzrostowej usprawnienia techniczne i zmiany norm, zawsze wychodziły na niekorzyść robotników. W Polsce Ludo wej postępek techniczny, podwyższenie wydajności, dostosowanie norm do nowych warunków technicznych — idzie równoległe z wzrostem płac robotniczych i ich udziałem w różnym dochodzie społecznym.

Wyda się, że reforma płac powinna objąć nie tylko robotników przemysłowych, ale po winna sięgnąć i do innych dziedzin gospodarli narodowej.

Trzeba jednak podkreślić, że reforma płac nie może za jednym zamachem usunąć wszystkich istniejących rozporozczeń i dysproporcji i od razu stworzyć całkowicie zdrowy i racjonalny system płac.

Z tego trzeba sobie zdać sprawę. Nie ulega jednak wątpliwości, że dojrzały już warunki do tego, aby zrobić poważny krok naprzód, który nie likwidując dysproporcji całkowicie, złagodzi je w sposób istotny i stworzy system płac daleki jeszcze wprawdzie od doskonałości, ale niewątpliwie znacznie lepszy od obecnego.

Wysuwając postulat takiej reformy, rozumiemy, że wprowadzenie jej było uzależnione od szeregu ważkich czynników ekonomicznych, kształtowanych przez Rząd. I dlatego rzeźba Rządu w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych będzie wybranie momentu, kiedy reforma ta będzie mogła być skutecznie przeprowadzona. Już teraz jednak Zarządy Główne Związków, wspólnie z czynnikami administracyjnymi, muszą się zająć przygotowaniem zasad nowych układów zbiorowych.

Ta praca wysuwa się na obecnym etapie, ja ko czołowe zadanie ruchu zawodowego.

Praca ta nie może być wykonywana w oderwaniu od szerokiego mas robotniczych i winna opierać się na nabytym doświadczeniu nie tylko w związku zawodowym, nie tylko administracji gospodarczej, ale także w dużym stopniu i rad zakładowych.

Nowe układy zbiorowe wiedy, kiedy dojrze ja, winny być omówione i wyjaśnione w zakładach pracy, spopularyzowane wśród ogólnych pracowników.

## Nowe możliwości rozwoju współzawodnictwa

Usunięcie obiektywnych trudności, które powstały na drodze dalszego wzmożenia ruchu współzawodnictwa, winno być połączone z usprawnieniem całej pracy związków zawodowych na tym polu. Od ruchu zawodowego w wielkiej mierze zależy głębina i rozmach tego nowego ruchu.

Ruchem współzawodnictwa pracy nie można kierować metodami biurokratycznymi, a przede wszystkim nie wolno nam włączać współzawodnictwa w buchalteryjne rejestrowanie osiągniętych wyników.

Warunkiem współzawodnictwa jest świadomy udział robotników w tym ruchu, jest jego indywidualne lub zespołowe zobowiązanie do wykonania tych albo innych zadań.

Są zakłady pracy lepiej lub gorzej pracujące. Lepiej pracujący zakład niewątpliwie zasługuje na wyróżnienie i pochwałę. Jednakże chodzi o to w ruchu współzawodnictwa pracy, aby nawet na najlepiej pracującym zakładzie pobudzić inicjatywę żałogi do walki o jeszcze lepsze wyniki. Do wykrycia ukrytych rezerw na gruncie własnego doświadczenia i entuzjazmu robotników do skrócenia terminu wykonania planów osiągnięcia dalszej oszczędności, ulepszenia jakości produkcji.

## Narada wytwórcza fundamentem współzawodnictwa

Dobry robotnik niewątpliwie zawsze za sługuje na wyróżnienie i pochwałę, jeśli jednak nie bierze on na siebie określonych zobowiązań, nie włącza się świadomie do ruchu współzawodnictwa, nie pociąga swoim przykładem innych, jeśli oddzieleni robotnicy brygady, oddziały nie współzawodniczą, ze sobą nie można mówić o współzawodnictwie pracy w danym zakładzie pracy.

Opracowanie indywidualnych i zespołowych zobowiązań, opartych na konkretnych planach produkcyjnych oddziałów i brygad, wymaga uporczywej codziennej pracy rad zakładowych, administracji gospodarczej i współzawodniczących. Narady wytwórcze ogólnozakładowe, narady oddziałowe, narady poszczególnych grup współzawodniczących są niezbędnym elementem prawidłowego rozwoju ruchu współzawodnictwa.

Dlatego pierwszym i najważniejszym mierzkiem pracy oddziałów związków zawodowych, rad zakładowych, komitetów współzawodniczących jest ilość i jakość narad fabrycznych — kontrola wykonania ich uchwał.

## Młodzież w ogólnym wyścigu pracy

Stoimy w obliczu włączenia młodzieżowe go wyścigu pracy w ramy ogólnego współ-

zawodnictwa pracy. Młodzieżowy wyścig pracy powinien być z dniem 1 stycznia 1949 roku włączony w ogólne ramy organizacyjne.

Młodzież, która jedna z pierwszych zapoczątkowała współzawodnictwo pracy i posiada duże doświadczenie w tej dziedzinie, potrafiła umasowić ruch i wychować dość liczne zastępy działaczy młodzieżowych w ruchu współzawodnictwa.

W obecnym piątym etapie młodzieżowego wyścigu pracy bierze udział blisko 150 tysięcy uczenników w 540 zakładach pracy. Włączenie tego masowego ruchu w ogólne ramy organizacyjne winno się odbyć z korzyścią dla dalszego rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy. Należy wciągnąć młodzież do akcji popularyzacyjnej i organizacyjnej współzawodnictwa pracy w zakładach, tworząc z niej kadry redaktorów i korespondentów ściennych gazet, należy oddać pod jej pieczę tablice, poświęconą współzawodnictwu, ożywić działalność świetlic i powiązać ją z zagadnieniami produkcji z omawianiem zobowiązań pracowniczych i ich wykonywaniem.

Młodzież może i powinna wziąć udział nie tylko w swoich brygadach i w swoim współzawodnictwie, ale i w organizowaniu ogólnego ruchu.

W praktyce współzawodnictwa dużą rolę odgrywa prawidłowe i wszechstronne planowanie. Bez planów produkcyjnych całego zakładu, poszczególnych oddziałów i grup pracowniczych, współzawodnictwo nie może się prawidłowo rozwijać. Rozwój współzawodnictwa pracy zmusza czynników administracyjnych do bardziej szybkiego, prawidłowego i wszechstronnego planowania.

## Przeciw próbom biurokratyzowania ruchu

Niejednokrotnie dyskutowane są zagadnienia kryteriów dla określenia pojęcia przedsiębiorstwa pracy, zespołów produkcyjnych i produkcyjnych zakładów pracy.

Omawiane są też sprawy indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa oraz wzajemnego ich stosunku. Próba opracowania tych zagadnień za biurkiem, w oderwaniu od konkretnych warunków zakładów pracy poszczególnych przemysłów chybią celu. Gdzieś gdzieś styś się nawet głosy, że przed tym należy rozpracować jakiś wszech obejmujący regulamin, a następnie można będzie przystąpić do współzawodnictwa w poszczególnych zakładach. Nie tędy droga. Takie podejście równałoby się hamowaniu współzawodnictwa. Sami współzawodniczący najlepiej potrafią opracować konkretne kryteria, metody porównywania wyników, wy-

ników indywidualnych, zespołowych i zakładowych.

Na czołowe miejsce wysuwa się sprawa wymiany doświadczeń produkcyjnych pracowników, rozpowszechnienia ich metod pracy, propagandy, i popularyzacji współzawodnictwa pracy oraz opieki nad przodownikami.

## Trzeba popularyzować dorobek przodowników

Współzawodnictwo pracy należy propagować, rozszerzać, tłumaczyć ludziom, stojącym jeszcze na uboczu od tego ruchu, korzyści wynikające z niego dla poszczególnego robotnika i społeczeństwa. Mówi się ogólnie o osiągnięciach tego, czy innego przodownika pracy, nie popularyzujemy jednak na ich własnych zakładach ich osiągnięć, ich metod pracy, ich ulepszeń.

Inżynierowie i technicy winni pomóc przodownikom pracy, uogólnić ich osiągnięcia i przenieść je na teren całego zakładu a nawet całej gałęzi przemysłu.

Nie organizujemy dotychczas zebrań pracowników należących do jednego zakładu, na których przodownik pracy przy pomocy technika lub inżyniera podzieliłby się swoim doświadczeniem z innymi. Takie zebrania winny organizować komitety współzawodnictwa zakładowe i główne w porozumieniu z naszą prasą związkową.

Nie wydajemy broszur, poświęconych przodownikom i ich metodom pracy. Nie wykorzystujemy dostatecznie prasy i radia dla popularyzacji współzawodnictwa.

Na czoło wysuwa się również zagadnienie solidarności koleżeńskiej i wzajemnej pomocy w ruchu współzawodnictwa. Ruch ten polega nie na konferencji, lecz na szczeniu wśród ogółu pracujących nowych, wyższych, lepszych, socjalistycznych metod pracy, na wzajemnej pomocy.

Komitety współzawodnictwa powinny organizować pomoc dla oddziałów i brygad, pozostających w tyle, pomoc dla całych zakładów obniżających wyniki danej gałęzi przemysłu.

Przodownik pracy winien być nie gwiazdorem oderwanym od kolektywu, lecz przodującym w zespole współzawodniczącym, podciągającym ten zespół i cały kolektyw do wyższych osiągnięć.

Odbywamy dzisiaj pierwsze konstytucyjne posiedzenie Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy. Komitet ten winien się stać organem koordynującym, kierującym i kontrolującym ruch współzawodnictwa pracy w skali krajowej. Aparatem jego jest aparat całego ruchu zawodowego. Praca jego winna opierać się na dziesiątkach tysięcy aktywistów tego nowego ruchu.

Centralny Komitet Współzawodnictwa powinien dopilnować, aby nasz aparat związku wy nie tylko nadążał za tempem rozwijającego się współzawodnictwa, ale stanął na jego czele i nim kierował.

# Strajk generalny w okręgu paryskim

po krwawej masakrze demonstrujących tłumów

PARYŻ PAP. — Odpowiadając na apel związków zawodowych okręgu paryskiego w sprawie proklamowaną 24-godzinny strajku na znak protestu przeciwko „brutalnemu napadom na policję na pochod b. kombatan-tów w dniu 11 listopada, — wszyscy pracownicy okręgu paryskiego przerwali pracę w w sobotę rano.

PARYŻ (PAP). Decyzja unii związków zawodowych okręgu paryskiego w sprawie 24-godzinny strajku protestacyjnego została całkowicie wprowadzona w życie przez pracowników okręgu paryskiego.

Fabryki i zakłady przemysłowe były nie czynne w 100 proc. Ruch pociągów podmiejskich uległ wstrzymaniu. Na liniach dalekobieżnych notuje się poważne opóźnienia pociągów.

Personel metra i autobusów paryskich

strajkuje w 90 proc. Nie kursują również autobusy podmiejskie. Strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej jest prawie całkowity. Ciśnienie gazu i wody uległo obniżeniu, notuje się także sporadyczne wypadki przerw w dopływie elektryczności. Pracownicy zakładów oczyszczania miasta strajkują w 100 procentach. Na skutek przerwania pracy przez drukarzy nie ukazały się żadne dzienniki.

W urzędach i ministerstwach znaczna część urzędników nie stawiała się do pracy. Największy procent nieobecności notuje się w ministerstwie byłych kombatan-tów i ofiar wojny.

W kołach związkowych wskazuje się że całkowite powodzenie strajku zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że decyzja

przerwania pracy zapadła w późnych godzinach wieczornych. Kierownictwo Force Ouvriere oraz chrześcijańskich związków zawodowych wypowiedziało się przeciwko udziałowi w akcji.

W Paryżu odbyły się manifestacje protestujące przeciwko wypadkom na Polach Elizejskich. Na placu d'Italie oraz na przedmieściach policja zaatakowała manifestantów dokonując aresztowań.

Według ostatnich wiadomości, przeciwko manifestującym robotnikom w Suresnes policja użyła broni palnej. Ranni zostali przewiezieni do miejscowego szpitala. Wojsko obsadziło nadawczą stację radiową.

PARYŻ (PAP). Według wiadomości napływających z wielu prowincji Francji, mimo terroru i ostrych represji antyrobotniczych — strajk górników trwa z nie-slabnącą siłą. W zagłębiach węglowych notuje się zwiększenie oporu strajkujących. Ranni w związku z policją w Firminy wystosowali list, wzywający górników do kontynuowania akcji do zupełnego zwycięstwa.

W Escartelle (Pas de Calais) górnicy zrzeszeni w Force Ouvriere przyłączyli się do akcji strajkowej. W departamencie Garde, w zagłębiu Loary, w Carmaux ilość przystąpienia do pracy uległa zmniejszeniu.

## Oburzenie we Francji

po oddaniu Niemcom Zagłębia Ruhry

PARYŻ PAP. Decyzja władz anglo-amerykańskich, na mocy której Niemcy przejęli administrację przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry, wywołała falę oburzenia w społeczeństwie francuskim. Znajduje to ja skrawny wyraz na łamach prasy francuskiej bez różnicy odleń.

„Humanite” stwierdza: „godzi się zauważyć, że mimo scalenia naszej strefy okupacyjnej z Bazoną, Waszyngton i Londyn nie przewidywały dla Quelette'a i Schumana żadne go udziału w reorganizacji przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry. Co wie-

cej, przedstawiciele francuskiego MSZ została zaproszeni do Londynu, aby podpisać dyktando, opracowany w Waszyngtonie. Pragnąc ukryć te nową zdradę interesów francuskich i naszych praw do odszkodowań, francuskie ministerstwo spraw zagranicznych stara się okazać swoje „ostupienie” wobec planów angloamerykańskich, tak, jak gdyby plan ten nie był opracowany od dawna, jak gdyby on nie był logicznym następstwem polityki Bidault, jak gdyby nie był przewidzianym przez haniebną układ londyński.



## Kronika Kalisza

## Co i ile spożywamy w kraju



## KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, 14 listopada 1948 r.  
Dziś: Józefa K.

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda M0 16-62  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.

Informacja pocztowa 14-07

Informacja kolejowa 10-51

## DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ptaszyn-  
skiego, Kanonicka 6 tel. 14-87.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni  
Społecznej tel. 20-14.

## TEATR

Dziś o godz. 16-ej świetna komedia  
rosyjskiego autora Gogola p.t. „Oze-  
nek“.

O godz. 19.15 komedia muzyczna  
„Pani Prezesowa“. Zniżki ważne.

## KINA

Kino „Bałtyk“ — film prod. radz.  
„Uczennica 1-A“.

„Wolność“ — nowa wersja pierwsze-  
go filmu prod. polskiej pt. „Zakazane  
piosenki“

Kino „Stylowy“ — film prod. radz.  
„Czarodziejski kwiat“ Dod. „Święto  
kwitnącej jabłoni“.

W swoim wystąpieniu na zjeździe gór-  
ników, min. tow. Szyr poruszył między  
innymi problem odżywiania się polskiej  
klasy robotniczej.

Tow. Szyr wskazał na to, że poprawa  
bytu klasy robotniczej nie ogranicza się  
jedynie do mieszkań i akcji socjalnej. Ist-  
nieje jeszcze problem mięsa, tłuszczów,  
mleka, jaj, warzyw itd.

Ciekawe dane liczbowe na ten temat  
odżywiania się szerokiej mas ludności pol-  
skiej podaje biuletyn Polskiej Agencji Go-  
spodarczej z dnia 2 listopada rb. Dowia-  
dujemy się, że w ciągu ostatnich dwóch  
lat nastąpiła znaczna poprawa w odżywia-  
niu się ludności zarówno pod względem  
ilościowym jak jakościowym. W szczegól-  
ności wzrosło spożycie wysokowartości-  
wych produktów żywnościowych.

I tak, spożycie mięsa, drobiu i ryb wzro-  
sło na głowę ludności z 15,5 kg. rocznie w  
roku ubiegłym do 19,1 kg. obecnie, mleka  
— z 65,3 litra w roku ub. do 98 litrów w

roku bieżącym, jaj — z 1,4 kg. do 4,5 kg.,  
cukru — z 11,5 kg. do 15,5 kg. Spożycie  
kasz i strączkowych utrzymuje się w ostat-  
nich dwóch latach mniej więcej na tym  
samym poziomie: kasza — 8,6 kg., strącz-  
kowe — około 1 kg. rocznie na głowę. Spo-  
życie zbożowych uległo pewnej zmianie.  
W dziennej diecie ludności konsumpcja  
pszenicy lekko wzrosła kosztem żyta. Przy  
utrzymaniu się węglowodanów na tym sa-  
mym poziomie, wzrosło spożycie białka z  
56,7 gr. dziennie w roku 1946-47 do 64,9 gr.  
dziennie w 1947-48, białka zwierzęcego z  
11,4 do 16,7 gr. dziennie, tłuszczu roślinne-  
go z 36,8 gr. do 44,7 gr. dziennie i tłuszczu  
zwierzęcego z 25,7 gr. do 39 gr. dziennie.  
Zmniejszyło się natomiast spożycie ziem-  
niaków. W 1946-47 roku spożycie to wy-  
nosiło 280 kg. rocznie na głowę, w 1947-48 —  
spadło ono do 259 kg. Spadek ten — przy  
jednoczesnym wzroście uprawy ziemni-  
ka — wydaje się nam normalnym. Sądzi-  
my, że należy go wytłumaczyć zwiększo-

nym spożyciem innych artykułów, zwię-  
sza wysokowartościowych. Naogół war-  
tość cieplna produktów spożywczych przez  
szerokie rzesze ludności polskiej podniosła  
się średnio w całym kraju z 2100 kalorii  
dziennie na osobę w 1946-47 roku do 2260  
kalorii dziennie na osobę w 1947-48 r.,  
czyli liczba kalorii podniosła się w ciągu  
roku o 8 procent.

Wymienione liczby świadczą o tym,  
że siła nabywcza milionowych mas pracu-  
jących ciągle zwiększa się w Polsce i że  
wraz z tym — chociaż w niedostatecznym  
jeszcze stopniu — ulega stałej poprawie  
ich poziom odżywiania się.

Interesujące również są badania, prze-  
prowadzone na podstawie planów gospo-  
darczych, dotyczące poziomu odżywiania  
się ludności polskiej w najbliższym czasie,  
a mianowicie w roku 1949-50. W 1938 roku  
wypadło 150 kg. chleba żytniego rocznie  
na głowę. W 1949-50 przewidywane spo-  
życie chleba wyniesie 161,3 kg. Podając w  
tym samym porządku (rok 1938, rok  
1949-50) również i inne dane, otrzymamy  
następujący obraz spożycia w kilogra-  
mach.

Mąka pszenna: 32—31,7, różne kasze:  
9—10,2, strączkowe: 3—3,2, ziemniaki:  
275—322, warzywa i owoce: 70—90, cu-  
kier: 12—16,8, tłuszcze ogółem: 8—8, mię-  
so wraz z różnego rodzaju drobiem: 20—  
21,5, ryby: 1—3,5, jaja: 5,7—57,1, mleko  
w litrach: 129—160. Ogólna wartość  
cieplna w kaloriach na człowieka dzien-  
nie: w roku 1938 — 2668, w roku 1949-50  
— 2762.

Rok 1949-50 stanowi koniec ostatniego  
roku trzylatki i początek pierwszego roku  
następnego planu sześcioletniego. W roku  
tym, jak widać z liczb, przewyższymy w  
chlebie, kaszach, strączkowych, warzy-  
wach, owocach, cukrze, rybach — poziom  
spożycia ludności z 1938 roku.

W innych artykułach wyrównamy, albo  
prawie wyrównamy poziom z 1938 r. Poni-  
żej poziomu z 1938 r. będziemy jeszcze stałi  
w spożyciu mięsa. Przyczyna tego zjawiska  
leży w wytrzebieniu bydła rogatego w cza-  
sie wojny i okupacji hitlerowskiej oraz w  
powolnym jego wzroście. Ogółem jednak  
wartość spożywcza produktów w kalo-  
riach przewyższy w roku 1949-50 dowo-  
jenny poziom odżywiania się szerokich  
rzesz ludności.

Rzecz zrozumiała, że nie podniesiemy  
tego poziomu w drodze żywiołowego roz-  
woju naszej gospodarki. Osiągniemy to w  
ostrej walce z elementami spekulanckimi i  
w eliminowaniu ich z rynku zwłaszcza ar-  
tykułów mięsnych. Osiągniemy to przez  
planowy skup mięsa, wzmocnienie pozycji  
Centrali Rolniczo-Mięsnej i dalszą rozbud-  
owę spółdzielni mleczarsko-jajczarskich,  
warzywnych i owocowych. Osiągniemy to  
wreszcie poprzez przebudowę rolnictwa i  
stworzenie bazy socjalistycznej na wsi.

Wracamy znowu do wystąpienia tow.  
Szyra na zjeździe górników. „Krok po kro-  
ku — powiedział tow. Szyr — podstawy  
socjalizmu w rolnictwie będą zbudowane  
i równoległe do wzrostu wydajności pro-  
dukcji przemysłowej rosnąć będzie wydaj-  
ność produkcji rolniczej“. To jest ta je-  
dyna właściwa droga, która na trwałe  
rozwiąże problem mięsa, tłuszczów, mleka  
jaj itd. dla klasy robotniczej i całego świa-  
ta pracy.  
J. N.

SWIĘTIDELKA CHOINKOWE  
brokatowane poleca  
Wytwórnia Wyróbów Szklanych  
Łódź, Piotrkowska 112.  
120

## Koškie

## Załoga „Neptuna“ na cześć Kongresu

Dnia 11-go listopada br. odbyło się  
w metalurgicznej fabryce „Neptun“ ze-  
branie załogi fabrycznej, na którym  
powzięto uchwałę uczczenia Kongresu  
Zjednoczeniowego wykonaniem dodat-  
kowej produkcji ponad plan.

Załoga „Neptuna“ swój plan roczny  
wykonała do dnia 26-go października  
br. w wysokości 11 tys. 307 ton pro-  
dukcji.

Odpowiadając na wezwanie gór-  
ników kopalni Zabrze - Wschód załoga  
„Neptuna“ postanowiła przystąpić do

ogólnokrajowego współzawodnictwa  
pracy ku czci Kongresu Zjednoczenio-  
wego i wykonać do końca roku ponad  
plan 2800 ton produkcji wartości 48  
milionów złotych, a na dzień 8-go grud-  
nia br. dostarczyć 1800 ton gotowej pro-  
dukcji wartości 31 milionów złotych.

Na zebraniu załogi „Neptuna“ był  
obecny, witany entuzjastycznie przez  
robotników poeta — Władysław Bro-  
niewski, który po zakończeniu obrad  
recytował swe wiersze.

## Opoczno

## „Gerlach“ wykona plan przed terminem

Dnia 11-go listopada w fabryce  
„Gerlach“ zebrała się załoga fabryki,  
by dać odpowiedź na wezwanie gór-  
ników kopalni Zabrze-Wschód.

Po wszechstronnym zbadaniu możli-  
wości produkcyjnych załoga postanowi-  
ła plan roczny nakreślony dla „Gerla-  
cha“ wykonać przedterminowo do dnia

5-go grudnia br. w wysokości ok. 148  
tys. tuzinów noży i widelców oraz 5 mi-  
lionów sztuk żyłek.

Jednocześnie robotnicy „Gerlacha“  
postanowili wykonać ponad plan do  
końca roku 10 tysięcy tuzinów widel-  
ców i noży.

## Walka o wychowanie nowego człowieka

Szkoła w ustroju socjalistycznym,  
jaki obecnie budujemy, realizuje w pe-  
łni wychowanie uspołecznionego obywatela,  
którego powinien cechować socja-  
listyczny stosunek do państwa, do pro-  
dukcji, do nauki. Obywatel ten powo-  
łany zostaje do spełniania wielkich za-  
dań społecznych w procesie zachodzą-  
cych przeobrażeń ekonomicznych, soc-  
jalnych i ideowych w nowej rzeczy-  
wistości.

Nowy typ szkoły dąży do całkowitej  
likwidacji analfabetyzmu, który w okre-  
sie Polski przedwzrzesniowej odpowia-  
dał stosunkom ustroju kapitalistyczne-  
go. Współczesna szkoła likwiduje prze-  
żytki kapitalizmu na tym odcinku i  
otwiera szeroko podwoje dla młodzie-  
ży robotniczej i biedoty chłopskiej. No-  
wa szkoła w naszej rzeczywistości zry-  
wa z rzekomą apolitycznością i kształ-  
tuje typ obywatela świadomego prze-  
mian ustrojowych, biorącego czynny  
udział w budownictwie socjalistycznym.

Z tym wiąże się nierozdzielnie także  
problem nauczyciela, wychowawcy i  
szermierza nowych socjalistycznych  
idei, przed którym stoi zadanie pogłę-  
biania w świadomości młodzieży zasad  
i ideologii prądu postępowego, u pod-  
staw którego leży niezawodna rewolu-  
cyjna marksistowsko-leninowska teo-  
ria i praktyka socjalizmu.

Wiązanie młodzieży bezpośrednio z  
życiem politycznym, gospodarczym i  
społecznym i naukowym — oto podsta-  
wowe zadania nauczyciela PPR-owca  
i demokraty. Aby wypełnić to history-  
czne zadanie, nauczyciel musi sam  
kształtować pozytywnie swój stosunek  
do zachodzących przemian i wysunąć

się na czoło w walce o pogłębianie  
osiągniętych zdobyczy wiodących Pol-  
skę do ustroju socjalistycznego. W wal-  
ce tej musi on świecić przykładem sze-  
roki masom robotniczym, chłopskim,  
inteligencji i młodzieży.

Nowa reforma szkolna wiąże szkołę  
podstawową ze szkołą średnią, ogólnok-  
ształcącą w jedną, unitarną szkołę  
11-letnią, zmienia gruntownie system  
dotychczasowego nauczania i spaja mło-  
dzież szkoły powszechnej ze średnią  
przyczyniając się tym do udostępnie-  
nia szkoły średniej jak najszerszym ma-  
som robotniczym i biedocie wiejskiej.  
W bieżącym roku szkolnym na terenie  
naszego województwa powstało 10 szkół  
11-letnich (I — XI) i 7 rozwojowych  
(I — VIII, I — IX). Trzy szkoły po-  
wstały w małych miasteczkach (Zło-  
czew, Pajęczno, Wieruszów) ułatwiają  
naukę młodzieży robotniczej i biedocie  
chłopskiej.

Walka z analfabetyzmem dała nastę-  
pujące wyniki:

W 1946 r. było poza szkołą 41.312  
dzieci, w 1948 r. znajdowało się poza  
szkołą jeszcze 8.426 dzieci.

W dziedzinie opieki nad dzieckiem  
zorganizowano 54 domy dziecka i 166  
świetlic. W akcji kolonijnej brało udział  
w 1947 r. — 64.000 dzieci, w 1948 r.  
— 71.516 dzieci. W szkołach wszystkich  
typów wzrósł skład socjalny robotni-  
ków i chłopów. W szkołach średnich  
rozwija się organizacja młodzieży ZMP,  
która liczy na terenie naszego woje-  
wództwa 400 kół i 11.500 członków.

Dane powyższe dają nam krótki  
przegląd osiągnięć na polu oświato-

wym. Osiągnięcia te są wyrazem pro-  
wadzonej konsekwentnie przez rząd lu-  
dowy polityki oświatowej na odcinku  
szkolnictwa wszystkich typów.

Jednym z poważnych czynników  
kształtujących nowego nauczyciela jest  
stałe wzrastające znaczenie Związku  
Nauczycielstwa Polskiego. Z.N.P. wcho-  
dzi na właściwe tory przeobrażeń w  
kształtowaniu nauczyciela, jako czynni-  
ka społecznego wychowania.

Wychowanie to odbywać się musi  
jednocześnie ze wszystkimi dotychcza-  
sowymi przemianami w Polsce i musi  
być czynnikiem pogłębiającym dotych-  
czasowe osiągnięcia społeczne obozu de-  
mokratycznego, czynnikiem realizują-  
cym Polskę sprawiedliwości społecznej  
— Socjalizm.

## Pracownicy PZZ

## dla strajkujących górników Francji

W związku ze wzmagającym się terrorem  
w stosunku do strajkujących górników we  
Francji, pracownicy Młynów PZZ w Kali-  
szu, na walnym zebraniu podjęli jedno-

## Kronika milicyjna

W dniu 8.11. br. dokonano kradzieży w  
fabryce cukierków Muszyńskiego Stefana  
w Kaliszu przy ul. Szkolnej Nr 4. Sprawca  
dostawszy się przez okno do wnętrza fa-  
bryki skradł około 80 kg. cukierków i 1 kg.  
herbaty. Tej samej nocy patrol M. O. za-  
trzymał podejrzanego osobnika, który niósł  
worek cukierków. Sprawcą kradzieży oka-  
zał się Karski Stefan bez stałego miejsca  
zamieszkania.

głośnie uchwałę przepracowania 2 godzin  
nadliczowo na rzecz strajkujących górni-  
ków.

Zebrana suma zł 21.280 — została wpla-  
cona do BGS O Kalisz konto 286.

Pracownicy Młynów PZZ w Kaliszu, wzy-  
wają inne instytucje do podjęcia podobnej  
akcji.

Pracownicy Młynów PZZ  
w Kaliszu

Złóż ofiarę na  
Pomoc Zimową



## TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego  
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Zyczkowska, Bartosiewicz, Puchnińska, Skwarska, Borowski, Biernecki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechow ski, Wozniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Kieszewettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hrvniewickiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław Bieliński, Helena Buczyńska, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikołajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 123-02.

Państwowy Teatr Powszechny  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś i w niedzielę o godz. 19.15 ostatnie 2 razy grana będzie „Nadzieja”. W poniedziałek Teatr nieczynny z powodu próby generalnej. We wtorek dnia 16 listopada br. o godzinie 19.15 premiera satyr w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”  
Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.  
Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Penina”. Ostatnie dni. Zniżki waż ne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM”  
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbarę Fijewską, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielnickiego.

## KINA

- ADRIA — „Ostatni mohikanin”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK — „Zakazane Piosenki”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży.
- BAJKA — „Przeczuć”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 38”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL (dla młodzieży) — „Aleksander Matrosow”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
- MUZA — „Gilda”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film niedozwolony dla młodzieży
- POLONIA — „Pieśń tajgi”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE — „Pani Miniver”  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15  
film dozwolony od lat 16
- ROBOTNIK — „Cygańska miłość”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film niedozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Wesoły pensjonat”  
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30  
film dozwolony od lat 16
- ROMA — „Naręczona z Turkmenii”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży
- STYLOWY — „Siostra lokaja”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.  
film dozwolony dla młodzieży
- SWIT — „Casablanca”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film niedozwolony dla młodzieży
- TECZA — „Zakazane piosenki”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30  
film dozwolony dla młodzieży
- TATRY — „Dziewczeta z baletu”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony od lat 14
- WISLA — „Tchórz”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- WŁÓKNIARZ — „Czerwony krawat”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- WOLNOŚĆ — „Pieśń tajgi”  
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30  
film dozwolony dla młodzieży
- ZACHETA — „Noc w Casablance”  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.  
film dozwolony dla młodzieży

GARBARNIE ZADOWOLIŁBY REMIS  
W Poznaniu gra dzisiaj ZZK z Garbarnią, która w dalszym ciągu znajduje się w zagrożonej strefie. Poprzedni mecz tych drużyn zakończył się wynikiem remisowym 1:1, wynik remisowy dzisiaj uradowałby krakusów.

D-032225

# SPORT SPORT SPORT

## Z 8 krańców Polski

przybędą sztafety do Warszawy w Wielkim Dniu Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej

W lokalu Związku Młodzieży Polskiej w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej oraz delegatów ZMP i Służby Polsce poświęcona omówieniu całokształtu prac organizacyjnych nad przeprowadzeniem wielkiej imprezy sportowej — biegów sztafetowych. Dzięki inicjatywie ZMP sztafety młodzieży polskiej przybędą w dniu 8 grudnia br. z całego kraju do stolicy dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej.

Sztafety będą biegły pod hasłem: „Związek Młodzieży Polskiej wraz z całą młodzieżą

polską pozdrawia Kongres Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej”.

Sztafety wyruszą z 8 krańców Polski i przebiegać będą następującymi trasami:

- 1) Gdańsk, Tezew, Grudziądz, Bydgoszcz, Włocławek, Płock, Modlin (448 km)
- 2) Olsztyn, Olsztynek, Mława, Maków, Jabłonna (232 km)
- 3) Białystok, Wysokie Mazow., Ostrów Mazow., Radzymin (190 km)
- 4) Lublin, Ryki, Garwolin, Miłosna (163 km)
- 5) Rzeszów, Tarnów, Bochnia, Kraków, Jędrzejów, Kielce, Radom, Koźienice, Piaseczno (499 km)

6) Katowice, Będzin, Częstochowa, Piotrków, Nowe Miasto, Tarczyn (328 km)

7) Wrocław, Oleśnica, Kępno, Ostrów Wielki, Sieradz, Łódź, Rawa Mazow. Grodzisk (402 km)

8) Szczecin, Stargard, Myślibórz, Skwieżyna, Pniewy, Poznań, Września, Konin, Kutno, Błonie (557 km).

Wszystkie wymienione miasta będą etapami poszczególnych sztafet. Z miejscowości podstolecznych ostatnie sztafety wyruszą do Warszawy dn. 8 grudnia i przybędą na Pl. Zwycięstwa, skąd 8 ostatnich biegaczy ulicami: Królewską, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Poznańską, i Nowogrodzką przybędzie do „Romy” (ok. godz. 16-tej). Biegacze złożą meldunek Prezydium Kongresu, wręczając symbol sztafety — pergamin zawierający spis wszystkich miejscowości, przez które przebiegły sztafety wraz z pieczęciami Komitetów Partyjnych PPR, PPS i ZMP i podpisami.

Start na poszczególnych etapach odbywać się będzie na wszystkich trasach jednocześnie o godz. 9.30 na sygnał podany przez radio. Start poprzedzać będzie każdorazowo krótka uroczystość, obejmująca przemówienie przedstawicieli obu Partii Robotniczych i ZMP. Po ukończeniu etapu, nastąpi również krótka uroczystość na mecie, organizowana przez miejscowe Koła ZMP. Zawodników obojga płci, biorących udział w biegu, nie będzie obowiązywać strój sportowy, wszyscy natomiast posiadać będą kolejne numery startowe.

Nad całością imprezy czuwać będzie Centralny Komitet Organizacyjny. Oprócz niego powołano Centralny Komitet Wykonawczy w składzie: Nowak, Grygliński, Kozłowski, Boberowa, Janicki, Bednarski, Grabiński, Okapić. Członkowie Komitetu Wykonawczego będą jednocześnie odpowiedzialnymi kierownikami poszczególnych tras sztafet.

W najbliższym czasie powstaną Wojewódzkie Komitety Organizacyjne oraz Komitety Etapowe. Zakończenie prac organizacyjnych przewidziane jest na dzień 24 bm.

## Jeszcze jeden walkower Bawelna przegrywa w ŁKS-em 0:16



Z. K. S. „Bawełna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściarzy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowerami wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy ŁKS-em i Bawełną. Wobec posiadania niekompletnego składu, Bawełna przegrała 0:16 walkowerem.

W towarzyskich spotkaniach również zwyciężył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły się w wagach od muszej do średniej: Oto techniczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty uległ na punkty Samczyńskiemu, Oleżyk pokonał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie się w 3-iej rundzie Paliwody, Olejnik pokonał na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wieczorek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W ringu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

## Widzew i ŁKS walczą dzisiaj z małymi szansami na zdobycie punktów

Ostatnia niedziela, jeśli chodzi o piłkę nożną nie była pomyślna dla łódzkiego zespołu ligowych. ŁKS zaledwie zremisował u siebie z Polonią bytomską, a Widzew przegrał do Rymera 1:4. Dzisiejsza niedziela będzie zdążyć się „czarna” dla ŁKS-u i Widzewa. Trudno bowiem ludzi się, aby Widzew, który uległ Ruchowi w pierwszej kolejce spotkań 1:13 mógł liczyć dzisiaj na jakiś sukces. Pozostaje nam jedynie życzyć sobie, aby wynik dzisiejszy był jedno-cyfrowy.

LEGIA MA SZANSE

Przejdźmy teraz do pozostałych dzisiejszych spotkań ligowych.

Legia zmierzy się dzisiaj z Rymem, z którym poprzedni mecz przegrała 2:3. Forma wojskowych jest tak krańcowo zmienna, że trudno przewidzieć dzisiejszy wynik. Nie wiadomo więc czy Legia pomości dzisiaj swą porażkę poniesioną w Rybniku chociaż ma duże szanse w postaci własnego boiska i publiczności.

ŁKS NIE PRZYWIEZIE CHYBA  
PUNKTÓW

ŁKS, który wyjechał do Krakowa na mecz z Wisłą pozostawi tam najprawdopodobniej dwa punkty. Poprzedni mecz wy-

grali krakowianie 3:0, to też jeżeli ŁKS poniesie dzisiaj mniejszą porażkę, będzie mu to musiał przyjąć (niestety) za sukces.

WIĘCEJ SZANS DAJEMY WARCIE

Polonia (Bytom) będzie dzisiaj miała trudną przeprowadę z Wartą i nie wiadomo czy jej się uda powtórzyć sukces odniesiony nad poznaniakami w pierwszej kolejce spotkań 3:1.

JESZCZE JEDEN ZNAK ZAPYTANIA

Pod dużym znakiem zapytania pozostaje również wynik ostatniego dzisiejszego meczu ligowego Polonii Stolecznej z „Tarnovią”. Nie jest wykluczone, że „Tarnovia” zrewanżuje się dzisiaj warszawiakom za poprzednią porażkę 0:3.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłka nożna: stadion ŁKS-u, godz. 11.30 zawody o mistrzostwo ligi piłkarskiej: Widzew — Ruch. Zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: godz. 10-ta: boisko Zjednoczonych: Zjednoczone — Tomaszowianka, boisko Wima: TUR — ŁKS, godz. 13.30: boisko w Koluszach: ZZK (Koluszki) — ZZK (Łódź), boisko w Piotrkowie: Concordia — Lechia, boisko w Zgierzu: Boruta — Włókniarz.

Piłka ręczna: sala YMCA, godz. 19-ta zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: YMCA — Wisła Kraków.

Boks: hala Wimy, godz. 11-ta zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu: Zryw — Concordia.

W kraju odbędą się następujące mecze o mistrzostwo ligi piłkarskiej w Krakowie: Wisła — ŁKS, w stolicy: Legia — Rymer, w Poznaniu: ZZK — Garbarnia, w Chorzowie: AKS — Cracovia, w Bytomiu: Polonia — Warta, w Tarnowie: Tarnovia — Polonia Warszawa.

## W klasie A

### Mogą być dzisiaj niespodzianki

Po czterech terminach mistrzostw kl. A okręgu łódzkiego na czele tabeli znajdują się cztery zespoły prowincjonalne: „Concordia” (Piotrków), Włókniarz (Zgierz), Lechia (Tomaszów) i Boruta (Zgierz). Dalsze lokaty zajmują drużyny łódzkie: TUR, Kolejarze, ŁKS.

Niedzielne spotkania winny przynieść dalsze zmiany w tabeli.

Zjednoczenie będzie grało z Tomaszowianką. Zwycięzca tego spotkania odsunie się na pewien okres od ostatniego miejsca.

TUR naogół szczęśliwie stacza boje w obecnym jesiennym sezonie. Sądymy, że upora się również w niedzielę z ŁKS-em.

Kolejarze łódzcy udają się do Koluszek na zawody ze swoimi imiennikami. Tym razem gospodarze uchodzą za 100-procentowego kandydata do porażki. Chyba, że łódzianie znów grać będą pechowo jak to miało miejsce w Tomaszowie i Zgierzu.

„Concordia”, obecny lider mistrzostw, podejmuje Lechie, która winna pokonać

bez zbyteńnego trudu i jednocześnie umocnić się na czele tabeli.

Wreszcie w Zgierzu odbędą się zawody lokalnych rywali. Boruta jest już drugi rok zespołem A-klasowym, natomiast Włókniarz zaawansował dopiero przed kilku miesiącami do najwyższej klasy okręgowej. Sądząc po ostatnich wynikach zwycięstwo winno przypaść w udziale beniaminkowi kl. A.

## Dzisiaj w ringu...

Dzisiaj o godz. 11 w hali Wimy dojdzie do ciekawego spotkania w ramach toczących się mistrzostw drużynowych Okręgu pomiędzy piotrkowską „Concordią”, a łódzkim Zrywem. Poprzednie spotkanie tych drużyn zakończyło się niespodziewaną porażką łódzian, którzy dzisiaj niewątpliwie będą się starali zrewanżować swym gościom.

Obydwie drużyny wystąpią dzisiaj w swych najsilniejszych składach.